

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 16, grudzień 2020 11:59

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 679

---

Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła stan składowisk odpadów pozakładowych na terenie województwa łódzkiego. Wyniki kontroli są zatrważające. Wykazała między innymi złe zabezpieczenie składowiska, nieskuteczny nadzór a nawet przedostawanie się toksycznych substancji do wód. NIK zwróciła też uwagę na brak współpracy między administracją rządową i samorządową.

Po przeprowadzonej kontroli Najwyższa Izba Kontroli skierowała dwa zawiadomienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa oraz zawiadomienie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych.

W województwie łódzkim działają nieczynne składowiska pozakładowe: w Zgierzu po Zakładach Przemysłu Barwników „Boruta” oraz w Tomaszowie Mazowieckim po Zakładach Włókien Chemicznych „Wistom”. W przeszłości były one zgłoszone do centralnych ewidencji instalacji i obiektów stwarzających poważne zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzi.

Mimo nieregulowania przez Spółkę Eko-Boruta zobowiązań z tytułu wieczystego użytkowania gruntu, a także niewykonywania m.in. rekultywacji składowiska przy ul. Miroszewskiej, czy zabezpieczenia przed negatywnym oddziaływaniem składowiska „za Bzurą” na środowisko, do końca 2019 r. Starosta Zgierza nie starał się skutecznie rozwiązać prawa użytkowania wieczystego terenów składowisk.

W dziesięcioletnim okresie objętym kontrolą, kolejni Marszałkowie Województwa Łódzkiego (mimo prawnego obowiązku) nie egzekwowali obowiązków nałożonych decyzjami administracyjnymi wydanymi w latach 2006, 2007 i 2013, dotyczącymi rekultywacji składowisk oraz ograniczenia negatywnego oddziaływania na środowisko. Marszałek Województwa Łódzkiego nie podjął też działań zmierzających do zmiany wydanych decyzji administracyjnych, w celu ich dostosowania do aktualnego stanu faktycznego na terenie składowisk, który ulegał zmianie, także w związku z nielegalnym gromadzeniem odpadów.

Składowisko „Za Bzurą” nie było także zabezpieczone przed przedostawaniem się wód opadowych przez warstwy odpadów do wód powierzchniowych i podziemnych. Od 2007 r. nie były prowadzone żadne prace ograniczające negatywny wpływ tego obiektu na środowisko, mimo że wojewoda już wtedy nakazał wykonać szczelną ściankę zabezpieczającą Bzurę, a także rowy opaskowe i drenaż kierujący wody do oczyszczalni, ewentualnie do zbiorników bezodpływowych.

Nierekultywowane pozostało też składowisko odpadów poprodukcyjnych przy ul. Miroszewskiej, mimo że termin rekultywacji został wydłużony przez Wojewodę i Marszałka Województwa Łódzkiego o osiem lat. Brak regularnych kontroli i nieegzekwowanie obowiązku rekultywacji sprzyjały procederom nielegalnego gromadzenia odpadów. Zdeponowano też bez należytego zabezpieczenia odpady zawierające azbest. W osadniku wykopano rów o głębokości ok. 2 m, w którym umieszczono odpady, w tym komunalne. Badania pobranych w 2014 r. próbek z piezometrów (specjalnych otworów służących m. in. do pobierania próbek wody) oraz z rozlewiska wykazały niewspółmiernie wysokie wartości niektórych wskaźników świadczących o zanieczyszczeniu środowiska.

Ponad cztery lata trwały działania organów administracji rządowej i samorządowej w celu przywrócenia usługi odbioru odcieków ze składowiska do kanalizacji miejskiej. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Łodzi przez trzy lata nie zdołał wyegzekwować od spółki Eko-Boruta obowiązków ustalenia przyczyn zmian jakości wód podziemnych oraz przedostania się odcieków ze składowiska do środowiska.

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 16, grudzień 2020 11:59

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 679

---

Niebezpieczeństwem dla życia i zdrowia było też niezabezpieczenie suchego składowiska odpadów przed wejściem ludzi. Teren był nieogrodzony i nie było oznaczeń informujących o tym, że jest to teren składowiska.

Najwyższa Izba Kontroli skierowała dwa zawiadomienia do prokuratury o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Pierwsze dotyczy pełniących funkcje Marszałka Województwa Łódzkiego, którzy nie wszczęli wobec spółki Eko-Boruta postępowania egzekucyjnego, w celu zapewnienia wykonania obowiązków wynikających z decyzji wydanych w 2006, 2007 i 2013 r., działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego.

Drugie dotyczy osób wchodzących w skład Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i związane jest z niedopełnieniem obowiązków poprzez niedochodzenie wierzytelności przysługujących Funduszowi od członków zarządu spółki i wyrządzenie szkody majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 1,6 mln zł.

NIK skierowała też zawiadomienie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych poprzez niedochodzenie przez WFOŚiGW w Łodzi należności w wysokości 1,6 mln zł z tytułu zwrotu pożyczki i doprowadzenie do przedawnienia roszczeń.

*Źródło: NIK*